

por. Hustaw Makowski ps. "Wacław"

Pochodzi z rodziny patryjotycznych  
wileńskich księgarzy, wnuk Wacława  
Makowskiego, który w 1879r założył księgarnię  
przy ul. św. Jana, prowadzoną później przez  
jego następców.

Urodził się 1 kwietnia 1913r w Samu-  
lyowie niedaleko Mińska.

Po ukończeniu czterech klas GZA  
w Wilnie wstąpił do Korpusu Kadetów  
im. Marmanta Józefa Piłsudskiego we lwowie  
a następnie do szkoły wojskowej podcho-  
rągłych w Kwatelni w Głuchym, koniec-  
ca uczelni ukończył w 1935. Przydział  
otrzymał zgodnie z swym prośbą do  
5. <sup>40</sup> pułku ułanów zastawskich,  
w którym służył jego ojciec major  
Czesław Makowski, ochrzczonego w I wojnie  
Świat. Wynikiem służby w Militerii



Był entuzjastą swego zawodu.  
Szkołę wojskową zdołał jak i ich  
wychowanie obywatelsko-patriotyczne  
pochłonięty go całkowicie. Podobieństwo <sup>toż</sup> sport  
którym pasjonował się od dziecka. Doznając  
jego wybitne zdolności sportowe pułk  
rozwiązał je dalej wysyłał go na różne kursy  
i treningi. Skończył m.in. oficerski kurs  
w Centralnym Instytucie Wychowania Fizy-  
cznego (CWF) w Warszawie. Reprezentował pułk  
<sup>z sukcesem</sup> w wielu międzynarodowych zawodach. W 1939  
zdołał mistrzostwa Armii w Puciołojku  
olimpijskim stał się pułkowym kandydatem  
wojska na Olimpiadę. Awansowo go  
na porucznika

W wojnie 1939 walczył jako  
 dowódca 1. plutonu III Szwadronu  
na granicy z Prusami Wschodnimi  
gdzie sytuacja stała się krytyczna,  
dowódca pułku powierzył mu uratowanie







na przedsięwzięciu Puncy Rudnickiej  
od strony Wilna. Długo tam w współ-  
pracy z oddziałem „Zuka”. Po powstaniu  
4ej Brygady pod dowództwem Wilhelma  
Tupikowskiego zostaje jego zastępcą.

Ciąg dalszy zamierza jego biogram w  
monografii „Brygada Wilhelma”, który za-  
pełni miejsce <sup>str. 144, # fotograficz</sup> ten cytuje: „Wspaniały  
organizator i konspirator, inicjator wielkos-  
ci akcji bojowych w których osobiście brał  
udział. Zginął śmiercią tragiczną 1 sier-  
pnia 1944 r. w Warszawie”

O okolicznościach tej śmierci pisze  
Longin Tomaszewski w książce „Włocławskie  
lat wojny i okupacji 1939-45” na str. 144-45.  
Te <sup>książka</sup> ~~ma~~ napewno - jest w tym opisie  
też nieścisłości, ale chyba świadoma i tak  
jest lepiej. Zginął nie <sup>trajektorii</sup> ~~na~~ kule ale strzelając  
precyzyjnie po nim seria precyzyjnie prami na  
poł. Bo był jedynym co się zerwał z rewolucyjną  
w dłoni a nie osunął za stół. Do dzisiaj powstaje  
plama krwi i osłona na podłodze w replikach w Szwajcarii

Wojna i potęga  
Był am i młodszy am  
ale to już tylko wiadomości  
dla Ciebie